

**WĘSEGO PIERNIK - TO ZDROWIA STERNIK
USPAKAJA NERWY - DODAJE WERWY**

Do dalszej walki!

Wyборы do Sejmu skończone. Przy rozważaniu ich wyników dla ludności żydowskiej gorąco nad wszelkimi refleksjami i myślami smutkiem przejmujący fakt, że reprezentacja żydowska w przyszłym Sejmie będzie znacznie uszczuplona. Kilkumiljonowa ludność, która przy sprawiedliwej ordynacji wyborczej powinna być reprezentowana przez przeszło 60-ciu posłów, będzie w przyszłym Sejmie miała ich 14-tu do 15-tu. Niemcy, którzy mają zaledwie 1/3 część tej ludności, co Żydzi, będą w Sejmie reprezentowani przez większą, bo 19-tu posłów liczącą reprezentację.

To bezprzykładne pokrzywdzenie ludności żydowskiej przypisać należy nie tylko wadliwej ordynacji wyborczej, która z iście jezuitką perfidją obmyślona i zrekonstruowana została w ten sposób, ażeby Żydów pozbawić mandatów, ale ponadto także i taktyce organów lokalnych, które nie przebrały w środkach, ażeby reprezentację żydowską jaknajbardziej uszczuplić. Działo się to w pierwszym rzędzie i to na wielką skalę w dawnyim zabarwieniu rosyjskim i na kresach, gdzie utrudniano odbycie jakichkolwiek zgromadzeń żydowskich a ponadto przez unieważnienie szeregu list dla blahych formalnych przyczyn odebrańto wręcz ludności żydowskiej możność wybrania własnego przedstawicielstwa. Miało to miejsce również i u nas, gdzie na każdym kroku używano wszelkich środków, ażeby odwieść ludność żydowską od głosowania na naszą listę.

W tych warunkach było się bezradnym i musiało nastąpić to, co istotnie nastąpiło, że ludność żydowska nie będzie miała takiej reprezentacji, jaka się jej należy.

Tem większe zadanie i obowiązek cięższe będzie na wybranych posłach. To, co dotychczas wypełniała liczna reprezentacja złożona z kilkudziesięciu posłów i senatorów, będzie odtąd leżało na barkach kilkunastu ludzi. Oni będą odtąd odpowiedzialni za losy kilkumiljonowej ludności, oni będą musieli walczyć o jej prawa narodowe i ludzkie, oni będą musieli odparowywać ciosy przeciw nam skierowane.

Ale i na ludności żydowskiej cięższe będą odtąd większe niż dotąd obowiązki. Będzie się ona musiała tem ściślej zespolic i skupić pod sztandarem naszych posłów i przez zwartą i bitną organizację stanowić naturalną podstawę i źródło ich siły i znaczenia. Brak większej ilości posłów zastąpić należy przez ściślej zorganizowanie żydostwa polskiego. Głos naszych posłów w Sejmie znajdzie tem większy posłuch im bardziej dojdzie do świadomości rządu i społeczeństwa polskiego, że za tymi kilkunastu posłami stoi olbrzymia solidarna i zwartą kilkumiljonowa masa żydowska, która czuje się pokrzywdzona w swych prawach i gotową jest walczyć o ich realizację. Zwarto i silne żydostwo, które na każde wezwanie naszych posłów stanie jak jeden mąż i popierać będzie ich pozycję na tym ciężkim posterunku, na którym atak będą sparażaliżuje w pewnej bodaj mierze ten ciężki uszczerbek, który naród żydowski w Polsce ponosi z powodu uszczuplenia swej reprezentacji parlamentarnej.

Pierwszo takie wezwanie już dziś skierowane się do ludności żydowskiej. W dniu 11 marca odbędzie się wybory do Senatu. Nadarza się okazja powiększenia szupłej garstki parlamentarnych bojowników o nasze prawa i lepszą przyszłość. Nadarza się okazja powiększenia liczby naszych obrońców i wzmocnienia ich sił. Byłoby grzechem nie do podarowania, gdyby ludność żydowska z tej okazji nie ak-

rzystała. Wybrani posłowie żydowscy musieliby już na wstępie swej działalności zwałpnie w to, czy ludność żydowska chce za nimi stać i ich w ten sposób popierać, jak to wyżej przedstawiłmy. Byłoby to miast wzmocnieniem tylko osłabieniem ich pozycji.

Liczba głosów, które oddane zostaną przy wyborach do Senatu musi zatem — z uwzględnieniem ubytku z powodu przesunięcia granicy wieku, uprawniającego do głosowania — być bodajże większą aniżeli przy wyborach do Sejmu. Ta liczba oddanych głosów musi być bowiem płomiennym protestem przeciw zakusom pozbawienia nas reprezentacji parlamentarnej. Musi być odpowiedzią godną, która przekona naszych wrogów, że w walce przeciw żydostwu natrafiają na opór twardy jak granit. W tem świetle nabierają wybory do Senatu specjalnego znaczenia. Stają się one nie tylko administracyjnym aktem wybrania

senatorów, ale ogniwem w walce o pozycję i przyszłość żydostwa polskiego. Przy wyborach tych będzie ludność żydowska nawet tych okręgów, w których nie przeprowadzono posta, miała sposobność i możność zadecydowania swem głosowaniem o wyborze żydowskiego senatora. Geometria wyborcza bowiem jest tak skonstruowana, że poszczególne okręgi, w których wybór posła żydowskiego był wręcz niemożliwy lub conajmniej bardzo trudny, wchodzi w skład okręgu senackiego, w którym wybór senatora jest wręcz zapewniony, o ile oczywiście frekwencja wyborców żydowskich dopisze.

Wołamy zatem ponownie: ad loca omnes! Niechaj się znowu zaroją nasze warsztaty walki o prawa narodowe. Niechaj znowu staną do pracy te niezliczone szeregi naszych wiernych i oddanych sprawie towarzyszy i bojowników o lepsze jutro narodu. Niechaj znowu każdy stanie na swem stanowisku. Niechaj znowu zakotłuje w ulicy żydowskiej, niechaj znowu odezwie się ozywce i jak rosa na gór żydowski spadające słowo w miastach i miasteczkach na zgromadzeniach żydowskich i niechaj znowu jak pochodnia w ciemnościach odezwie się w ulicy żydowskiej jedno hasło i jeden zew: *siedemnaście*. To hasło zaprowadzi nas w dniu 11 marca do zwycięstwa.

Dr. A. Rolhfeld.

DAWNEJ A DZIŚ.

PORÓWNANIE CYFR Z WYBORÓW DO CIAŁ USTAWODAWCZYCH.

WARSZAWA, 7. 3. (Tel. wł. „Chwila“). Porównanie cyfr z wyborów do ciał ustawodawczych odbytych w roku 1922 do wyborów obecnych prowadzi do następującej konkluzji: Socjaliści uzyskali przy poprzednich wyborach 894.103 głosy, zaś w niedzielę głosów 1.231.464, co wskazuje na przyrost głosów w liczbie około 350.000.

Wyzwolenie uzyskało przy poprzednich wyborach 950.022 głosów, a obecnie tylko 619.138, należy zatem zanotować ubytek przeszło 300.000 głosów.

Stronnictwo Chłopskie nie istniało przy poprzednich wyborach, ponieważ powstało ono częściowo z Wyzwolenia częściowo z Piasta Komunistów w roku 1922 uzyskali 121.057,

zaś w niedzielę 253.329 głosów, zatem podwoili liczbę głosów.

Blok katolicko-narodowy (dawna Chjena) uzyskał w roku 1922 2.528.256, a obecnie 822.367.

Lista Nr. 25 (Piastowcy i chadecy połączeni) nie tworzyli przy poprzednich wyborach wspólnego bloku, w każdym jednak razie sam Piast uzyskał w roku 1922 1.132.962, zaś obecnie razem z chadecją tylko 606.303 głosy.

Sanacja nie uczestniczyła w wyborach w roku 1922, zaś obecnie uzyskane przez nią 2.000.000 głosów winne być zapisane na jej plus. Do tego dochodzą cyfry porównawcze jakie padły na mniejszości narodowe.

Posłowie jedyńki.

WARSZAWA, 6. 3. (AW.). Z listy Nr. 1 zasiadać będą w nowym Sejmie: prof. Kaz. Bartel, prof. J. K. Kochanowski, pułk. Walery Sławek, Jakób Bojko, min. G. Czechowicki, Janusz Radziwiłł, Jan Piłsudski, min. E. Kwiatkowski, Jan Hołyński, min. Miedziński, Marjan Kosciakowski, Maurycy Jaroszyński, pułk. Adam Koc, Jerzy Barański, Artur Dobiecki, Marjan Dąbrowski, Karol Polakiewicz, Fr. Klatki, Maks. Solański, Zdzisław Lechnicki, Henryk Loewenhertz, Marja Jaworska, Wojciech Gołuchowski, Antoni Snopeżyński, Wacław Wiślicki, Paweł Romocki, Wacław Makowski, Józef Stypński, Jan Rogowicz, Henryk Brun, Ant. Anusz, Marjan Sobolewski, Sew. Ludkiewicz, Adam Piassecki, Wiktor Przedpełski, Mich. Łazarski, Konst. Krzywicki, Eustachy Sapieha, pułk. Adolf Maciesza, Jan Siwiec, Tad. Morawski, Wacław Gogolewski, Stef. Rutkowski, Dominik Dątrwa, Marjan Ciepłak, Czesław Górski, Fel. Lechnicki, Karol Grzesik, Jan Pietrzak, Alojzy Kot, Jan Karkoszka, ks. prałat Józef Londzin, Bonif. Bałyk, Fr. Roguszczyk, A. Krzyżanowski, prof. Tad. Dyboski, Bol. Pochmorski, Edw. Kleszczyński, gen. A. Galiča, Feliks Gwiżdż, Bron. Pieracki, Ig. Jasziński, Leopold Tomaszkiwicz, Wład. Byrka, St. Dobrzański, St. Bryła, Rudolf Burda, Zdzisław Stronicki, Tad. Potworowski, And. Zuchowski, Bron. Wojciechowski, W. Wysoczański, gen. R. Górecki, H. Mianowski, X. Jaruzelski, Wład. Kosydarski, St. Wojtowicz, Konst. Dzieduszycki, Joachim Wołoszyński, B. Sadowski, dr. Z. Leble, Kaz. Kleszkowski, Mich. Wawrzynowski, Piotr Olewiski, E. Taurogański, Konst. Rutkowski, J. Mokrzec-

ki, Kaz. Okulicz, Wład. Kazimierz, I. Szczerba, St. Mackiewicz, Miecz. Raczkiwicz, i St. Brokowski.

OSP.A.

JEROZOLIMA, 7. 3. (Tel. wł. „Chwila“). (ZAT). W mieście Aden (Arabia) wybuchła katastrofalna epidemia ospy.

W ciągu dziesięciu dni zmarło tam 210 osób, w tem 4 żydów.

Rabinat w Aden ogłosił jednodniowy post.

RZĄD PALESTYŃSKI NIE ZEZWOLIŁ SCHWARZBARDOWI NA PRZYBYCIE DO PALESTYNY.

JEROZOLIMA, 7. 3. (Tel. wł. „Chwila“). (ZAT). Rząd palestyński załatwił odmownie prośbę Szaloma Schwarzbarda o udzielenie mu pozwolenia na wjazd i osiedlenie się w Palestynie. Schwarzbard przebywa obecnie w Syrii, mając tam jako obywatel francuski pełną swobodę ruchów (Syria znajduje się pod protektorem Francji).

Decyzja odmawiająca wizy wjazdowej Schwarzbardowi wywołała wielkie zdziwienie w kraju.

JOB ŻADAJCIE
FRANCUSKIE DIBUŻKI
CYGARETOWE.

RADJO!
Nadzwyczajna nowość!
Szczyt oszczędności!
 Koszt używania baterji przy radjoodbiorniku
obniża się o 40%
 przy zastosowaniu nowych baterji anodowych

Centra
Standard
 Zadzajcie u swoich dostawców baterji anodowych
Centra Standard

Pos. Grynbaum o wyniku wyborów

WARSZAWA, 7. 3. (Tel. wł. „Chwili”). Wczoraj odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy żydowskich, na której pos. Grynbaum zobrazował i naświetlił rezultaty niedzielnych wyborów do Sejmu.

Na wstępie swych wywodów zaznaczył pos. Grynbaum, że uważa za wskazane oświadczyć, iż ostatnie wybory do Sejmu przyniosły klęskę blokowi mniejszości narodowych. Na klęskę tę złożyły się najrozmaitsze przyczyny, a m. in. taktyka rządu, który doprowadził do unieważnienia list bloku mniejszości na Kresach, zaś tam, gdzie listy mniejszości narodowych utrzymały swą ważność, aparat administracyjny działał cudzy, czego dowodem są np. wyniki wyborcze w okręgu łuckim. Tam lista Nr. 1 zdobyła około 50.000 głosów. Jeżeli obliczymy ilość polskich wyborców w tym okręgu i do tego dodamy Ukraińców sympatyzujących z listą Nr. 1, to mimo wszystko uzyskana suma nie pokryje się z głosami, jakie oddano tam na listę Nr. 1. Inną znów historję zanotować należy w okręgu radomskim. Tam starosta w Opocznie nie przedłożył dotychczas wykazu głosujących znajdujących się w obrębie jego powiatu, przyczem zauważyć należy, że szanse listy Nr. 18 są tam bardzo poważne.

Następnie omówił pos. Grynbaum kwestję frekwencji wyborców. Wedle dotychczasowych wiadomości najsolidniej zachowali się Niemcy, którzy głosowali w 100 procentach na listę bloku mniejszości narodowych. Słabszą frekwencję wykazali Białorusini, a jeszcze

słabszą Ukraińcy, ponieważ naogół stosunkowo bardzo mało uczestniczyło ich w akcie wyborczym.

Wyniki wyborów wykazały, że wpływy UND-a na Kresach są małe, a przewagę ma tam Sel-Rob prawica.

Przechodząc do wyborców żydowskich stwierdził pos. Grynbaum, że w Warszawie lista Nr. 33 agitacją swą przygotowała raczej grunt dla listy Nr. 1 i 18—20.000 głosów żydowskich padło na tę ostatnią listę, podczas gdy na listę komunistyczną padło przypuszczalnie około 8—10.000 głosów.

Mimo tych fatalnych wyników wyborów, mają one też swoją stronę pozytywną: przede wszystkim została wymieciona z ulicy żydowskiej ortodoksja i jako czynnik polityczny całkowicie wyeliminowana, przyczem nie należy zapominać, że zachodzi poważna różnica między Żydami pobożnymi, a Żydami politykującymi na Żydach pobożnych. Wybory wykazały również, że wpływy cadyków są bez znaczenia, jak również zostały usunięte całkowicie wpływy t. zw. organizacji zawodowych jako czynnika decydującego w życiu politycznym. Np. Związek kupców, drobnych handlarzy itd. Trudno bowiem powiedzieć, iż p. Wiślicki jest przedstawicielem Związku kupców, jest on raczej macherem i jako takiego społeczeństwo żydowskie traktować będzie.

Wreszcie wybory usunęły całkowicie z życia politycznego p. Fryluckiego, który był alją i omegą bloku ortodoksów.

Żydzi stracili mandaty dzięki rozbijaczom z listy Nr. 33 w Kaliszu, Będzinie i Lublinie. Stosunek głosów padłych na Agudę do głosów jakie zdobył obóz żydowski, wchodzący w skład bloku mniejszości narodowych przedstawia się tak jak 1:6 z wyjątkiem Warszawy i Łodzi.

W chwili obecnej stoi żydostwo przed niebezpieczeństwem utraty mandatów do Senatu, a jedynie jednolite wystąpienie może zapewnić Żydom przedstawicielstwo tamże. Niedzielne wybory do Sejmu wykazały, jakim Żydom należą się mandaty do Senatu. Lista Nr. 18 zdobyła, przeważającą ilość głosów, a lista Nr. 33 może w przyszłą niedzielę znowu odegrać rolę cudzego wysłannika dla rozbijania żydowskich głosów.

Po powyższych wywodach pos. Grynbaum zapadła uchwała reprezentantów prasy żydowskiej, że będą w swych pismach popierać listę Nr. 18, aby w ten sposób zapewnić Żydom przedstawicielstwo w Senacie.

MANDATY Z LISTY PAŃSTWOWEJ.

WARSZAWA, 7. 3. tel. wł. „Chwili”). Z 72 mandatów listy państwowej przypadnie liście Nr. 1 — 24 mandaty, liście Nr. 2 — 12, liście Nr. 3 — 6, liście Nr. 7 — 1, liście Nr. 10 4, liście Nr. 13 — 10, liście Nr. 22 — 2, liście Nr. 24 — 7, liście Nr. 25 — 6 mandatów.

GEN. GÓRECKI I GALICA ZREZYGNOWALI Z MANDATU.

WARSZAWA, 7. 3. tel. wł. „Chwili”). Generał brygady Galica, który został wybrany do Sejmu z okręgu nowotararskiego, jak również gen. Górecki prezes Banku Gospodarstwa Krajowego wybrany w dwóch okręgach, zrezygnowali z swych mandatów poselskich.

17

17

17

Już jutro w Kinie „LEW“ PREMIERA
 Kobieta, za którą szaleje cały Paryż — czarująca mularka
JOZEFINA BACKER
 jako CZARNA VENUS według powieści Maurycego Dekobre'a.

Ekscesy uliczne we Lwowie.

Demonstracje uliczne. — Wybiście szyb w ulicy Rzeźniczej, Słowackiego Ż. D. A., Gimnazjum Żyd. i w. I. — Liczne aresztowania.

Lwów, 7. marca.

Przez cały dzień wczorajszy trwały we Lwowie gorszące demonstracje.

W pierwszym szeregu demonstrantów stoi reakcyjna młodzież studencka, która — jak zawsze — poszła i w tych demonstracjach po linii najmniejszego oporu. — Niewątpliwie młodzież ta demonstruje przeciw temu, iż z najpotężniejszego w kraju stronnictwa nar. dem. ocalał w całym kraju — tylko jeden mandał. Ale cóż temu faktowi winna ludność żydowska, przeciw której ta odważna młodzież wspomaganą przez próżniaczą gawiedź cały dzień wykraczała? Ona chyba głosów na ideowych kierowników tej młodzieży oddać nie mogła, a młodzież sama w agitacji wyborczej stchórzyła. Tę niegodną młodzieży taktykę jak najostrzej potępić należy i ona sama, gdy oprzytomnieje i zda sobie sprawę z niskości swego postępowania zawstydzi się tych dwu dni. Tego młodzieży warszawska nie robiła! Za własne winy pastwić się na bezbronnych nie jest to godne młodzieży i świadczy o upadku, w jaki się ona pogrąża. Stan duchowy i moralny tych demonstrantów nic nas w tej chwili nie obchodzi. Obchodzi nas, walc, jakiego się dopuszczają i apelujemy na tym miejscu do władz, aby w dalszym ciągu jak najsurowiej zakłócaniu porządku publicznego się przeciwstawiły.

(Sch.) Wczoraj w drugim dniu po wyborach do Sejmu Lwów stał znowu pod znakiem demonstracji, skierowanych przeciwko Żydom.

Od wczesnego ranka gromadziły się w pryncypalnych ulicach miasta grupki młodych ludzi w czapkach korporacyjnych.

W godzinach przedpołudniowych akademicy uformowani w pochod udali się pod gmach województwa, gdzie odpiewali „Rotę”. Stąd udali się ulicą Ruską w kierunku Rynku.

Równocześnie na Wałach Gubernatorskich zebrana gawiedź śledziła przebieg demonstracji. Silnie skonsygnowana policja piesza i konna uniemożliwiła połączenie się jej z pochodem.

Gdy akademicy ruszyli w stronę Rynku poczęły padać okrzyki antyżydowskie. Zrozumiała rzecz, że fakty te wywołały panikę i popłoch. Momentalnie zamykano sklepy z obawy przed dewastacją.

Wobec kilku wypadków czynnego zaatakowania przechodniów — Żydów wyruszyła do miasta konna i piesza policja, która rozpraszała demonstrantów. Mimo to około godziny 12.30 większa grupa ekscendentów przedostała się w ul. Rejtana, Stanisława i ulicę Rzeźniczą, gdzie nagromadzeni w tej ulicy płytami do wyścielania chodników wybili po całej łowej. (od ul. Jagiellońskiej) stronie szyby w parterowych mieszkaniach i sklepach. Miejscami doszło w tej ulicy także do rękoczynów ze strony chuliganów, którzy usiłowali wtargnąć do sklepów i poturbowali szereg osób. M. i. pobito do krwi pomocnika handlowego Mózesa Urmana, zajętego w jednej z firm przy ul. Rzeźniczej.

Dopiero po wybiściu szyb i zajęciach przybyła policja, która demonstrantów rozprószyła.

Dziwno to i charakterystyczne, że ludzie demonstrujący rzekomo z pobudek ideowych szukają zadośćuczynienia. w sklepach, wybijaniu szyb i biciu przechodniów.

W godzinach południowych demonstranci znowu zaczęli się gromadzić, do wystąpienia jednak nie doszło, a policja kordonem zagroziła większym grupkom dostęp do dzielnicy żydowskiej.

Wczoraj od godziny 8-mej rano korporanci polscy obsadzili gmach uniwersytetu starego nowego oraz Politechniki i przybywających na wykłady studentów Żydów do wnętrza nie wpuszczali. Wykłady w dniu wczorajszym i ćwiczenia nie odbyły się.

Interpelowani korporanci oświadczyli, że uchwalili strejkować na znak solidarności z kolegami warszawskimi i dlatego nie dopuszczają do odbycia normalnych wykładów.

WIECZOREM.

Wieczorem na placu Marjackim zaczęły się znowu gromadzić większe grupy młodzieży polskiej, wśród której przeważała liczba niekorporantów. Policja liczenie skonsygnowana rozprószyła owe grupki, które demonstrując przenosiły się na pl. Halicki, oraz ulicę Słowackiego. W kilkunastu miejscach powybijano szyby i zainicjowano czynne szereg osób.

Za opór policji aresztowano około 150 osób — przeważnie młodzież w wieku od 18 do 25 lat.

Grupki ekscendentów, rozprószone w centrum miasta przeniosły się do dzielnicy gródeckiej, niszcząc po drodze mnóstwo

wystaw sklepowych, tłukąc szyby i atakując przechodniów — Żydów.

O godz. 10-tej około 100 chuliganów napadło na Żyd. Dom Akademicki przy ul. Teresy. Ekscedenci momentalnie wybili tam wszystkie szyby, do wnętrza jednak dzięki energicznej postawie tamtejszych mieszkańców dostać się nie mogli. W swych zapędach ekscedenci wyłamali bramę w „Warsztatach Rękodzielniczych im. Korkeisa”, sąsiadujących z Ż. D. A. W chwili, gdy moloch usiłował wtargnąć do gmachu Warsztatów przybyła policja, która przypuściwszy szarżę tłum rozpedziła, opanowując sytuację.

Jedna osoba z Ż. D. A. została ranną odłamkiem kamienia.

Inna grupa ulicą Gródecką dostała się na ul. Zygmuntofską, gdzie ekscedenci wybili szyby w gmachu gimnazjum żydowskiego i przeciwległego domu. Jednocześnie zdemolowali wystawę mieszczącego się w tym domu szynku. Policja w miarę możliwości likwidowała karygodne wybryki, niemniej w całym szeregu wypadków, demonstranci, wśród których w godzinach wieczornych znajdowało się wiele szumowin, zdołali poczynić wielkie szkody.

W ulicy Gródeckiej ekscesy wywołały panikę i popłoch. Policja na samochodach patrolowała do późnych godzin ulice, oczyszczając je z podejrzanych elementów. Około godz. 11-ej zapanował spokój.

W ostatniej chwili informują nas, że ofiarą ekscesów padła m. i. rodzina p. M. Buchmana przy ul. Bema, właściciela restauracji, którą zdemolowano, niszcząc zupełnie urządzenie. Napastnicy zrabowali bufet, poczem zbiegli.

NAPAD NA KINO.

Dyrekcja kina „Bajka” przy ul. 3-go Maja donosi nam, że wczoraj popołudniu wpadła do kina banda chuliganów, którzy wobec wyświetlania filmu „Studnia Jakóba” i „Zjazdu rabinów” — przeszkadzili w dalszym przedstawieniu, niszcząc zamknięte. Policja zlikwidowała zajście.

—o—

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zarząd Żydowskiego Domu Akademickiego zawiadania nas, że demonstranci trzykrotnie urządzili napad na budynek Ż. D. A., każdorazowo po oddaleniu się policji.

—o—

O polepszenie warunków bytu

WALCZA PRACOWNICY UMYSŁOWI.

WARSZAWA, 6. 3. (AW.). Prezydium warszawskiej Rady Okręgowej Centrali Pracowników Umysłowych zwróciło się do wszystkich związków pracowników żydowskich w sprawie wciągnięcia ich do akcji o poprawę bytu, oraz ustalenie wspólnej taktyki. Pracownicy umysłowi wszczęli ostatnio w Warszawie akcję celem uzyskania lepszych warunków bytu.

—o—